Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 6 SIERPNIA 1928 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 216

Lotnicy polscy wpadli do morza

i uratowani zostali przez niemiecki okręt handlowy „Samos"

Samolot „Marsz. Piłsudski" uległ katastrofie podczas przelotu nad Atlantykiem.—„Samos" dobił szczęśliwie do portu w Leixoes (Portugalja).— Jeden z lotników jest ranny i umieszczony został w szpitalu.

Pamięci bohaterstwa.

W ciągu całego dnia sobotniego i niedzielnego napięcie nerwów w Polsce wzrastało z godziny na godzinę. Aż do wczorajszego popołudnia panowało przygnębienie, gdyż jasne się stało, że zaginieni wśród niezmierzonych wód Atlantyku lotnicy polscy skazani są na niechybną zagładę. Szczęśliwy przypadek uratował ich od śmierci, i kiedy wczorajsze dodatki nadzwyczajne obwieściły o odnalezieniu majora Idzikowskiego i Kubali na falach oceanu, Polska odetchnęła z ulgą.

Szczegóły lotu w chwili, gdy piszemy te słowa nie są jeszcze znane. W każdym razie cieszymy się, iż odważni lotnicy polscy żyją i że zamiary ich, acz kolwiek niezupełnie udane, nie spaliły na panewce. Polacy dokonali więcej, aniżeli świetny lotnik angielski Courtney. Ich czyn jestc hlubą narodu polskiego i jeszcze jednym przyczynkiem do rozwoju lotnictwa transatlantyckiego. Każdy lot zamorski, choć nawet mniej udany, daje ludzkości nowy zapas doświadczenia, wzbogaca wiedzę aeronawigacyjną, staje się szczeblem postępu techniki lotniczej.

Polska nie będzie się wstydzić swych lotników, ale odwrotnie — dumna będzie, że w gmachu wysiłków powietrznych są i nasze cegiełki, wcale okazałe i piękne. Tem bardziej jest to znamienne, że jesteśmy narodem bez tradycji morskiej i bez tej podstawy, jaką jest wielki przemysł lotniczy. Lot Idzikowskiego i Kubali — to poryw romantyzmu polskiego.

***

Dziś mamy jeszcze jedną romantyczną, w najlepszem znaczeniu tego słowa, chwilę, rocznicę wymarszu kadrówki — 6 sierpnia 1914 roku. Ponad oceanu bezwładu społecznego, ponad „orjentacje" bierne, indolentne, bezpłciowe, uniosły się wtedy pierwsze orlęta Niepodległości i pierwszy żołnierz w polskim mundurze przekroczył granice zaborów. I wówczas zdawało się, że Polska, a właściwie to, co było w niej najlepszego, porywa się na czyn niemożliwy, nieustraszony a bezcelowy. Borykali się ci żołnierze i z wiatrem przeciwnym opinji, i błądzili wśród fal bez busoli, i głód zaglądał im w oczy, i śmierć muskała ich mroźnem skrzydłem... Ich „Marszałek Piłsudski", mimo, iż zdawało się, że zginie wśród bałwanów wylądował w Nowym Świecie... Z perspektywy lat czternastu widzimy, jak romantyka stała się spiżową rzeczywistością, jak orle wzloty ponad poziom i horyzonty doprowadziły do pewnego portu Rzeczypospolitej.

Dziś, w rocznicę przełamania kordonów granicznych, myśl wybiega ku tym, którzy tworzyli czyn. Wielu ich padło, wielu pomarło, wielu zaniosły wichry i rozbiły o fale życia, ale pamięć o pionerach Polski, o „Idzikowskich i Kubalach" wielkiego wzlotu romantyzmu narodowego ponad ocean historji, nie zginie w sercach ani na chwilę.

Pamięci bohaterstwa polskiego poświęcony jest dzień dzisiejszy.

Czesław Ołtaszewski.

Uratowani lotnicy znajdują się w Lizbonie

pod opieką posła polskiego.

Lizbona, 5 sierpnia.

Statek handlowy „Samos", który uratował lotników polskich na oceanie, szczęśliwie dobił do portu Leixoes. Na pokładzie statku przybyli obaj lotnicy polscy. Jeden z nich (korespondent PAT nie podaje niestety który) został przewieziony do szpitala. Statek „Samos" przyholował również strzaskany samolot „Marszałek Piłsudski". Lotnicy znajdują się pod opieką poselstwa polskiego.



Szczegóły uratowania

bohaterskich lotników polskich

Hamburg, 5 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Specjalna służba PAT. Specjalny korespondent PAT. aw Hamburgu donosi: Wiadomość o uratowaniu lotników polskich nadeszła do Hamburga o godzinie 10 rano w niedzielę. O fakcie tym doniósł drogą iskrową kapitan niemieckiego statku handlowego „Samos", należącego do „Deutsche Levante Linie". Depesza była krótka: „W ciężkiej sytuacji parowiec „Samos" odnalazł lotników polskich w sobotę o godzinie 16-ej min. 45 na oceanie. Obu lotników udało się uratować i zabrać na statek. Aparat uległ częściowemu zniszczeniu".

Miejsca, w którem nastąpiła katastrofa, kapitan statku nie podaje. Wiadomo jednak, że miejsce to nie mogło być zbyt odległe od brzegu europejskiego, gdyż parowiec „Samos" kursuje na linji Amsterdam — wybrzeże Porutgalji — Lewanta. Jako statek niewielkiej pojemności (zaledwie 3 tysiące ton) nie oddala się od brzegu ponad 1.000 klm. W związku więc z doniesieniem parowca „Port-Hintetr", który widział samolot polski o godzinie 3 nad ranem z piątku na sobotę w odległości 800 klm. na północ od Azorów oraz z doniesieniem parowca „Amakura", który spotkał samolot „Marszałek Piłsudski" o godzinie 6-ej rano w sobotę o 500 klm. dalej, lecący na północ, domyślać się należy, że lotnicy polscy, nie napotkawszy sprzyjających warunków do kontynuowania lotu na zachód, postanowili za wszelką cenę powrócić do Europy. W pobliżu wybrzeża europejskiego musiała nastąpić katastrofa.

Nad Atlantykiem pomiędzy Azorami a wybrzeże meuropejskiem w tym właśnie czasie, według doniesień biura meteorologicznego, szalała silna burza.

Majorowie Idzikowski i Kubala

wrócą w poniedziałek do Paryża.

Lizbona, 5 sierpnia.

Specjalna służba PAT. Lotnicy polscy majorowie Kubala i Idzikowski pozostawali w powietrzu przez 36 godzin. Złe funkcjonowanie przewodnika, doprowadzającego benzynę do motoru, zmusiło lotników do opuszczenia się na wodę w odległości 70 mil od Cap Finisterre. Skutkiem gwałtownego uderzenia o powierzchnię morza, skrzydła samolotu zstały strzaskane. Przy wciąganiu ltników na pkład parwca „Samos" jeden z nich dniósł rane w ramię. Został on umieszczony w szpitalu. Lotnicy spodziewają się, że w poniedziałek będą mogli udać się do Paryża.

Depesza min. Wysockiego.

Warszawa, 5 sierpnia.

Podsekretarz stanu M. S. Z. dr. Alfred Wysocki wysłał natychmiast po otrzymaniu depeszy o wystartowaniu lotników nrstępujący telegram do poselstwa polskiego w Madrycie:

„Proszę natychmiast zaopiekować się lotnikami Kubalą i Idzikowskim, wyratowanymi przez statek „Samos" (Deutsche Lewante Linie). Statek udaje się do portu „Leixoes. Proszę natychmiast nawiązać kontakt z Leixoes i depeszować wszystkie szczegóły".

Podpisany (—) Wysocki.

Pierwsza wiadomość

o uratowaniu lotników.

Hamburg, 5 sierpnia.

Lotnicy polscy Kubala i Idzikowski w sobotę o godz. 16.40 spadli do Atlantyku. Aparat zniszczony. Lotnicy cali i zdrowi zostali wyratowani przez statek niemiecki „Samos" niemieckiej linji okrętowej. W chwili obecnej znajdują się na okręcie, zdążającym do portu portugalskiego Loixoes. Szczegółów brak.

„Marsz Piłsudski"

spadł w sobotę o 16-ej na morze.

Warszawa, 5 sierpnia.

Godzina 16-ta.

Lotnicy polscy Kubala i Idzikowski, według wiadomości, otrzymanych przez PAT., w sobotę o godz. 16.40 spadli na Atlantyk. Lotnicy zostali uratowani przez statek niemiecki „Samos".

Powyższe fakty pozwalają wnioskować, że wczorajsze depesze o zawróceniu aeroplanu „Marszałek Piłsudski" z Ameryki do Europy były słuszne, gdyż linja okrętowa „Deutsch-Levantische Linie", do której należy statek „Samos", utrzymuje komunikację pomiędzy Hamburgiem, portami portugalskimi a portemi wschodnimi, a jej oddalenie od lądu nie wynosi więcej niż 1.000 kilometrów.

Straszne przeżycia kapitana Courtney'a

Podczas lotu z Europy do Amerykì

Londyn, 5 sierpnia.

Nadszedł tu radjotelegram kpt. Courtney'a z opisem katastrofy pożaru, jakiemu uległ jego samolot w drodze z Azorów do Ameryki.

— było to — oświadcza Courtney — najstraszniejsze wydarzenie, jakie kiedykolwiek przeżyłem w swojej dość długiej karjerze lotniczej.

Lecieliśmy na wysokości 500 metrów. Rozmawiałem właśnie z mechanikiem o motorze, który działał bez zarzutu, gdy nagle zobaczyłem rożżarzoną do białości rurę tłumnikową. Prawie równocześnie spostrzegłem z przerażeniem dobywającą się zeń smugę ognia. Po kilku chwilach tylna część samolotu stała w płomieniach, które przeskakiwały ponad siedzeniem, zajętem przez naszego pasażera.

Rzuciliśmy się na ratunek. Opuściłem się natychmiast na morze. W chwili, gdy osiedliśmy na wodzie, nie mieliśmy żadnego materjau do gaszenia.

Samolot płonął jeszcze przez 15 minut. Oczekiwaliśmy momentu eksplozji, która na szczęście nie nastąpiła.

Tymczasem wzywaliśmy radjotelegraficznie pomocy.

Wreszcie, zrezygnowani, wyczerpani chorobą morską, czekaliśmy cudu.

W pewnej chwili radjotelegrafista oświadczył, że widzi w oddali okręt. Nie mogłem mu z początku uwierzyć. Wkrótce jednak przekonałem się, że mówił prawdę.

Zbliżał się ratunek.

Była to najpiękniejsza chwila w mojem życiu.

Poprzednicy lotników polskich.

Wszystkie loty kończyły się tragicznie.

Z Ameryki do Europy przelecieli już: Lindbergh, Chamberlain z Lewinem, Byrd z towarzyszami, Schlee i Broock, a ostatnio lotniczka Earhart ze Stultzem.

Z Europy do Ameryki wszystkie dotychczasowe loty skończyły się tragicznie. Zginęli bez śladu Nungesser i Coii, zginęli w nuratach oceanu liczni ich następcy. Jednemu tylko samolotowi, a mianowicie „Bremen" z załogą niemiecko-irlandzką (Fitzmaurice, Köehl i Hüenefeld) udało się przebyć szczęśliwie znaczną część drogi. Do Ameryki jednak nie dolecieli i rozbili aparat na Greenly Island. Ostatnio próbowali szczęścia w locie nad oceanem mjr. Paris na „Fregaccie", który wskutek defektu motorów musiał powrócić do Francji z Azorów i kpt. Courtney, który na wodnopłatowcu osiadł na falach o 500 mil od wysp Azorskich i w piątek został wzięty na pokład okrętu transatlantyckiego „Berengaria".

Entuzjazm w Paryżu.

Paryż, 5 sierpnia.

Specjalna służba PAT. Opublikowana przez agencję Havasa depeszą PAT. o uratowaniu Kubali i Idzikowskiego, wywołała w Paryżu niezwykłą radość wśród zaniepokojonych tłumów, wyczekujących przed redakcjami pism. W sferach lotniczych wielki niepokój ustąpił miejsca żywemu uczuciu radości i niezwykłego uznania dla lotników, którzy zostali szczęśliwie ocaleni. Sfery te składają hołd niezwykłej odwadze i dzielności majorów Kubali i Idzikowskiego, którzy potrafili utrzymać się w powietrzu nad oceanem przez 36 godzin zdala od wszelkiej łączności ze światem.

Krwawa bójka małżeńska

w domu przy ul. Północnej Nr. 8.

Terenem krwawej bójki małżeńskiej stał się wczoraj dom przy ul. Północnej 6. Zamieszkali tam małżonkowie Szczepan i Zofja Marciniakowie od dłuższego czasu żyli z sobą na stopie wojennej. Wczoraj doszło pomiędzy nimi do zajadłej bójki, podczas której mąż złamał żonie żebro uderzeniem pięści, ona zaś jemu rozbiła głowę garnkiem żelaznym. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu tkliwym małżonkom pomocy, pozostawił oboje na miejscu w stanie bardzo osłabianym. (p)

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Wystawiony ostatnio program rewjowy pt. „Sami gramy" zyskuje coraz większe powodzenie. Publiczność zaśmiewa się do łez na doskonałym sketchu „Wesoły nieboszczyk" w wykonaniu pp. Dąbrowskiej, Niemirzanki, Puchniewskiej, Winawera (świetny karawaniarz), Kubińskiego, Tartakowicza, Skorasińskiego i Kijowskiego, który równocześnie całość wyreżyserował. Szereg produkcji tanecznych w wykonaniu pp. Soboltówny, Szmarówny, Wojnara i girlsów przyczynia się do uświetnienia tego miłego widowiska. Niespodzianką dla publiczności są audycje radjowe firmy — Radjo - Audion (Traugutta 1) w antraktach. W czasie produkcji tanecznych pp. artystki ofiarują publiczności kwiaty (firmy Salwa) i czekolady (f. Suchard).

Początek o godz. 9 wiecz. Po przedstawieniu komunikaca tramwajowa zapewniona. Kasa czynna codziennie w parku Staszica od godz. 7 wiecz.

Piękny sukces Turystów.

Fioletowi zwyciężają polonię warszawską 5:0 (0:0).

Wczorajszy mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonją z Warszawy a Turystami przyniósł piękny sukces łodzianom w stosunku 5:0 (0:0), przyczem obie drużyny grały słabo. Zwycięstwo fioletowych zasłużone, wykorżystali oni moment słabości przeciwnika i uzyskali aż 5 bramek. Hermans, który na skrzydlez awiódł został przesunięty na środek ataku i sam strzelił 3 goale. Resztę załatwił Bałczewski. Turystów cechowała szalona ambicja i dobry start do piłki. W Polonji zawiódł atak i bramkarz. Gra w pierwszej połowie równa, po przerwie zmienna przewaga. Wielu momentów podbramkowych warszawianie nie wykorzystali. Oba zespoły wystąpiły z graczami rezerwowymi: Polonja bez Krigera i Kisielińskiego, Turyści bez Olka Kubika, którego doskonale zastąpił Ninewiadomski w obronie. Sędziował przeczulająco na punkcie spalonych dr. Lustgarten. Szczegółowe sprawozdanie przyniesie „Express".

Francja wygrała bieg maratoński.

Dalsze wyniki olimpijskie.

Amsterdam, 5 sierpnia.

W dniu dzisiejszym zawody lekkoatletyczne przyniosły następujące wyniki:

Finał sztafety 4×100 mtr. dla panów wygrała drużyna Ameryki, wyrównując własny rekord światowy 41 s. Drugą była drużyna Niemiec o pierś. Następnie idzie Anglja o 8 mtr. w tyle. Potem Francja.

Finał biegu 4×100 dla pań wygrała Canada w czasie 48.4 s. przed drużyną Ameryki. Następnie idą drużyny Niemiec, Francji, Holandji i Włoch.

Finał biegu 4×400 dla panów: Sensacyjny ten bieg wygrała drużyna Ameryki w składzie Spencer, Baird, Lewis i Alderman, ustanawiając rekord światowy 2 m. 14.2 s. Drugą była drużyna Niemiec o 3 m. w tyle przed drużyną Canady. Drużyna Niemiec składała się z takich asów jak Neuman, Stortz, Krebs i Engelhart. Na czwartem miejscu byli szwedzi, na piątem zaś Anglja.

Skok w zwyż dla pań wygrała p. Catheorwood E. (Canada), ustanawiając nowy rekord świata, wynoszący 1 mtr. 59 cm. Drugą była Gisolf (Holandja) 1 m. 56 cm. Trzecią Viley (Ameryka) też 1 m. 56 cm.

Bieg maratoński wygrał El Gnafi (Francja) w bajecznym czasie 2 godz. 32 m. 53 sek. przed Yamadą (Japonja).

M. L.

Włoski port wojenny w płomieniach

wskutek wybuchu fabryki prochu.

Rzym, 5 sierpnia.

Wczoraj w nocy wyleciała w powietrze w północno-zachodnim porcie wojennym włoskim w Spezii fabryka prochu. Bliższych szczegółów brak, gdyż wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne między Spezią i sąsiedniemi miejscowościami są przerwane.

Istnieje obawa, że podczas eksplozji zginęło wiele ludzi.

Wedle niepotwierdzonej dotąd wiadomości, Spezia stoi w płomieniach.

***

Spezia, wielki wojenny port włoski, leży na pobrzeżu morze Liguryjskiego, w połowie drogi między Genuą, największym portem handlowym Włoch, a sławną z zabytków Pizą. Liczy ona około 75 tysięcy mieszkańców i posiada nader silne fortyfikacje.

Poza portem wojennym posiada Spezia dwa porty handlowe, na wielką skalę zakrojone doki do budowy okrętów oraz suche doki.

Medjolan, 5 sierpnia.

W sprawie straszliwej eksplozji w Spezii donoszą, że pożar szerzy się z wielką szybkością. Musiano ewakuować nawet kilka bloków domów. Do południa soboty nie opanowano ognia, który nawet zagraża lotnisku fabryki Ansaldo. Płomienie widać w całej okolicy.

Ustawiczne eksplozje wywołują wśród ludności wielką panikę.

O ile dotąd wiadomo, strat w ludziach nie było. Dalszych szczegółów brak.

Manifestacyjny pochód legjonistów w Warszawie

z okazji rocznicy wymarszu „Kadrówki".

Warszawa, 5 sierpnia.

Dzisiaj, w dniu święta legjonowego, o godzinie 12-ej nastąpiła zbiórka organizacyj związków legjonistów i pokrewnych w Alejі 3 Maja pod tablicą pamiątkową Legjonów. Po uformowaniu się pochodu wygłosił krótkie przemówienie legjonista dr. Filipek, podkreślając, że legjoniści dali nietylko podstawę do niepodległości, opartej na racjonalnej pracy i dzisiaj znajdują się w każdej komórce życia państwowego i społecznego Polski. Mówca zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, poczem orkiestra odegrała Hymn narodowy oraz Pierwszą brygadę.

Następnie wyruszył pochód, na czele którego kroczyły bataljony strzeleckie, do grobu nieznanego żołnierza, aby tam złożyć wieńce. W pochodzie wzięli udział: dowódca O. K. gen. Wróblewski, pułk. Werner, były szef saperów I brygady oraz szereg organizacyj. Po złożeniu wieńcó wprzez delegacje tych organizacyj z jen. Rożenem na czele, orkiestra odegrała Hymn narodowy i Pierwszą brygadę, a pochód ruszył dalej na stoki cytadeli pod krzyż Traugutta, gdzie wygłosił przemówienie adwokat Radlicki, a następnie u stóp krzyża złożono wieńce. Po tej uroczystości pochód rozwiązał się.

Przepiórka zdobył drugą nagrodę

na olimpijskim turnieju szachowym.

Haga, 5 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś zakończył się tutaj olimpijski turniej szachowy indywidualny i drużynowy. W turnieju indywidualnym drugą nagrodę zdobył Przepiórka (Polska). W turnieju drużynowym drużyna polska uzyskała z Holandją wynik remisowy 2:2, z Rumunją wygrała 2 i pół : 1 i pół. W ostatecznej klasyfikacji drużyn pierwszą nagrodę otrzymały Węgry — 44 punktów, druga Stany Zjednoczone — 39 i pół pkt., trzecią Polska — 37 pkt., czwartą — Austrja — 36 i pół pkt., piątą Danja — 34 pkt., szóste Szwajcarja — 34 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Czechosłowacja 34 pkt., Argentyna 33 i pół pkt., Niemcy 31 i pół pkt., Holandja 31 i pół pkt., Szwecja, Francja i Belgja po 31 pkt., Łotwa 30 pkt., Włochy 28 i pół pkt., Rumunja 25 i pół pkt., oraz Hiszpania 13 i pół punktów.

Zarówno zdobycie drugiej nagrody w turnieju indywidualnym przez szachistę polskiego Przepiórkę, jak i zajęcie trzeciego miejsca przez drużynę polską, należy uważać za wielki sukces szachistów polskich.

Morderca Obregona przed sądem.

Prokurator domaga się kary śmierci.

Meksyk, 5 sierpnia.

Wczoraj rozpoczęły się tu wstępne rozprawy w procesie przeciwko mordercy Obregona. Narazie przesłuchano oskarżonego i świadków.

Po sześciu dniach wstępnych rozpraw rozpocznie się właściwy proces wobec 8 przysięgłych.

Oskarżyciel Mieto oświadczył, że wczoraj, że zażąda kary śmierci dla Torala oraz współoskarżonej 20-letniej zakonnicy Concepcion Trejo, gdyż jest ona moralną sprawczynią czynu Torala.

Obrona Torala postawiła wniosek o zbadanie stanu mysłowego Torala.

Przesłuchana Concepcion Trejo zeznała, że nie jest wykluczone, że Torala nieświadomie pobudziła do zastrzelenia Obregona, nie przypuszczała jednak nigdy, aby miał dość odwagi do popełnienia tego czynu.

Toral oświadczył, że według jego przekonania śmierć Obregona i Callesa byłaby dobrodziejstwem dla kraju.

W tej chwili prokurator przerwał zeznania Torala i oświadczył, że zakonnica Concepcion i Toral mają na piersiach wypalone znaki. Jest to jego zdaniem dowodem, że w Meksyku istnieje tajne sprzysiężenie. Dlatego też proponuje obejrzenie piersi Torala i i innych oskarżonych.

Sąd zarządził tajność rozprawy. Po krótkiej chwili jednak, wskutek protestu obrońców, dopuszczono jawność rozprawy.

Przesłuchany ksiądz Jimenes, u którego morderca odbył spowiedź generalną, zasłonił się tajemnicą spowiedzi.

— Niejaki Władysław Dudziński, zamieszkały przy ul. Spornej 1, bezrobotny, ostatnio pracował tydzień u kowala, zamieszkałego przy tejże ulicy.

Gdy w dniu wczorajszym wraz z żoną swą Bronisławą udał się do kowala po odbiór należnych mu pieniędzy, kowal chwycił ciężki młot i pobił nim małżonków Dudzińskich tak dotkliwie, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu małżonkom pierwszej pomocy, przewiozło ich w stanie godnym pożałowania do domu. (p)

B. P.

IZRAEL KAGAN

KUPIEC z KOWNA

po długich i ciężkich cierpieniach zgasł dnia 5 sierpnia 1928 r.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś. w poniedziałek, dnia 6-go Sierpnia r. b. o godz. 3-ej po poł. z szpitala miejskiego w Radogoszczu.
Na smutny ten obrzęd zaprasza przyjaciół i znajomych

STROSKANA RODZINA.

KRONIKA

SIERPIEŃ
6
Poniedziałek

Dziś: Przem. Pańskie
Jutro: Kajetana W.

Wschód słońca o g. 4.01
Zachód słońca o g. 7.21
Wschód ks. o g. 9.33
Zachód ks. o g. 9.36
Długość dnia: 15.12
Ubyło dnia: 1.55

Uroczysty obchód

święta legjonowego w Łodzi.

Dziś, w poniedziałek, o godz. 20-ej w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej odbędzie się uroczysty obchód ku czci 14-letniej rocznicy rozpoczęcia bojów legjonowych.

Program przewiduje:

Zagajenie — prezes Związku legjonistów S. Malinowski.

Przemówienie — dr. Stanisław Więckowski.

Śpiew — p. Jurdzińska.

Deklamacja — dyr. Pilarski i p. Mieczyński.

Muzyka (fortepian) — p. Gomułka.

Orkiestra 31 p. S. K.

Zarządy Związku legjonistów i P. O. W. wzywają wszystkich legjonistów i peowiaków do uczestnictwa w obchodzie.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Popularnego.

Przekazy pieniężne

będą doręczane adresatom również w niedzielę.

Jak się dowiadujemy, urząd pocztowy ma zaprowadzić w najbliższych dniach inowację, która będzie miała wielkie znaczenie dla szerokich warstw społeczeństwa, a szczególnie dla sfery kupieckiej.

Wszelkie przekazy pieniężne, jak również przesyłki wartościowe, dostarczane będą adresatom również w niedziele i święta.

Równocześnie wydane zostanie zarządzenie, by przesyłki wartościowe i przekazy nieodebrane przez adresata, były zwracane nadawcy w terminie jak najszybszym, nieprzekraczającym 3-ch dni. (bip).

Główna komisja wyborcza

do izby handlowo - przemysłowej już urzęduje.

Sekretarjat głównej komisji wyborczej dla spraw wyborów do izby przemysłowo-handlowej już urzęduje przy ul. Zachodniej 66.

Obecnie prowadzone są prace nad ułożeniem list wyborców zarówno indywidualnych, jak i zrzeszeniowych na podstawie materjału, dostarczonego przez urzędy skarbowe.

Listy te gotowe będą za miesiąc i wówczas wyłożone zostaną w 13 obwodowych komisjach dla przeglądu i składania reklamacji, które rozstrzyga bezapelacyjnie główna komisja wyborcza.

Co się tyczy list zrzeszeniowych, to zostaną one sporządzone przez organizacje kupieckie i przemysłowe, poczem przekazane będą głównej komisji wyborczej i wyłożone równocześnie z innemi listami w lokalach obwodowych komisji. (bip).

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

B. P.

W dniu wczorajszym rozstała się z tym światem po krótkich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza i jedyna córeczka

Irenka Hamburgier

przeżywszy sześć wiosen.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Wólczańskiej Nr. 37 odbędzie się dziś o godzinie 1-ej po południu, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

MATKA i RODZINA.

Zakończenie sezonu wyścigowego

w Rudzie Pabjanickiej.

Wczoraj zakończył się sezon wyścigowy w Rudzie Pabjanickiej.

Rezultat wczorajszych gonitw był następujący:

GONITWA I.
I. — „Aino" — p. Budnego.
II. — „Bibicla" — p. Donesmarka.
Totalizator — 12 z.

GONITWA II.
I. — „Aral" — p. Zakrzewskiego.
II. — „Kirkes" — p. Strużyńskiego.
Totalizator — 19—14—18 zł.

GONITWA III.
I. — „Buława" — pp. Bronikowskich
II. — „Zbroja" — Zakrzewskiego.
III. — „Banco II" — Grzybowskiego.
Totalizator — 23—13—18—17 zł.

GONITWA IV.
I. — „Bagnet II" — I p. ułanów kr.
II. — „Bianka" — p. Kapiszewskiego.
Totalizator — 25 zł.

GONITWA V.
I. — „Tamerlan" — st. Jacentów.
II. — „Grisod" — marg. Wielopolskiego.
III. — „Bramin" — Ktery Szepietów.
Totalizator — 62—18—14—37.

GONITWA VI.
I. — „Nacarat" — p. Rómmla.
II. — „Ułan" — p. Szaszkiewicza.
Totalizator — 36—18—14 zł.

GONITWA VII.
I. — „Demagog" — Stokowskiego.
II. — „Tanina" — Wojłowicza.
Totalizator — 29—18—23 zł.

Robotnicy kanalizacyjni grożą strejkiem

w razie nieuwzględnienia żądań podwyżkowych.

Onegdaj w lokalu związku zawodowego przy ul. Podleśnej 26 odbyło się zebranie robotników kanalizacyjnych pod przewodnictwem posła Kowalskiego.

Po wysłuchaniu referatu kierownika związku p. Klimczaka, posła Kowalskiego i innych w sprawie warunków płacy i pracy oraz nieprzestrzegania przez kierowników odcinków warunków obowiązującej umowy, uchwalono rezolucję, w której robotnicy kanalizacyjni domagają się wyrównania płac z płacami robotników plantacyjnych, podwyżki 15 proc., przyznanej ostatnio robotnikom budowlanym, zapłaty za godziny dodatkowe oraz wypłacania tygodniówek zamiast w soboty, we czwartki. Rezolucję powyższą robotnicy postanowili poprzeć strajkiem, w razie odmowy ze strony wydziału kanalizacji, przyczem jako ostateczny termin załatwienia sprawy wyznaczyli dzień 10-ty b. m. (p).

Zakaz nocnej pracy.

Jutro odbędzie się decydująca konferencja.

Jutro lub pojutrze odbędzie się w Łodzi konferencja, która dla przemysłu włókienniczego będzie miała doniosłe znaczenie, a mianowicie konferencja w sprawie zniesienia nocnej pracy w fabrykach.

W konferencji wezmą udział zarówno przedstawiciele przemysłowców, jak i związków zawodowych, delegat funduszu bezrobocia, oraz przedstawiciel ministerstwa pracy i inspektor pracy.

O ile konferencja doprowadzi do porozumienia, co jest pewne prawie, gdyż zainteresowane strony są w tym wypadku zgodne, to zmieni się nawet... charakterystyczny dotychczas wygląd ulic łódzkich w nocy, gdyż nie będziemy widzieli ciągnących do pracy robotników i robotnic, co dotychczas nadawało ulicy specyficzny charakter robotniczego miasta. (bip).

Nagły zgon

ś. p. Bronisława Kozaneckiego.

Wczoraj, w pociągu porannym, zdążającym z Łodzi do Sieradza, zmarł nagle wskutek ataku serca, 49-letni Bronisław Kozanecki, długoletni maszynista na P. K. P.

Śmierć zastała ś. p. Kozaneckiego podczas jazdy do żony na letnisko w okolicy Sieradza. Zwłoki zostały wyniesione w Pabjanicach na dworzec, gdzie zaopiekował się niemi zawiadowca stacji p. Westerski.

Zmarły pozostawił żonę i trzech nieletnich synów.

Boje ligowe w Polsce.

WARSZAWA. Legja — I. F. C. 4:3 (3:3). Zwycięstwo acz niespodziewane zasłużone. Gra ładna, obfitowała w emocjonujące momenty. Bramki zdobyli: Wypijewski 2, Nawrot i Łańko z karnego, dla I. F. C.: Goerlitz 2, Machinek. Sędziował b. dobrze p. Piotrowski, mimo, iż Legja wyrażała głośne niezadowolenie.

LWÓW. Ruch — Hasmonea 4:3 (0:3). Bardzo ciekawy mecz. Do 70 m. prowadziła Hasmonea 3:0, jednak w ciągu ostatnich 20 min. przegrała zawody w stosunku 4:3. Gra emocjonująca. Bramki uzyskali: Steuerman 2, Hoh 1, dla Ruchu Fres, Kałuża i Szumera. Sędziował Olek Kowalski.

Warszawianka — Czarni 0:3 (0:0). Zwycięstwo odnieśli łatwo Czarni w stosunku 3:0. Bramki strzelili: Nastula 2 i Winnicki. Sędziował p. Rosenfeld.

KRAKÓW. Wisła — T. K. S. 9:0 (5:0). Piękny sukces Wisły. T. K. S. przez swą klęską znalazł się znów na 14 miejscu. Sędziował p. Mallow. Bramki uzyskali: Rejman 4, Krupa 3, Rejman III i Kotlarczyk.

KATOWICE. Cracovia — Śląsk 1:0 (0:0). Cracovia z ledwością zwyciężyła w stosunku 1:0. Jedyny punkt zdobył Gintel. Sędziował p. Marczewski z Łodzi. Gra bardzo słaba obustronnie.

Mecze o mistrzostwo klasy A i B.

Ł. K. S. — Hakoah 5:0 (3:0). Mecz o mistrzostwo kl. A. Bramki strzelili: Janecki 2, Moskal 1, Król 1 i Jańczyk 1. Sędziował dobrze Pietsch.

Przedmecz rezerw 4:1 dla ŁKS.

Widzew — Union 2:1 (1:0). Valcover dla Widzewa, ponieważ sędzia usunął trzech graczy z boiska, a czwarty kotuzjowany opuścił teren gdy, wobec czego sędzia z powodu zdekompletowania zespołu odgwizdał zawody. Sędzia p. Rakowski.

Szturm — Hasmonea 0:3. Valcover przy stanie 2:1 dla Hasmonei z powodu niesubordynacji gracza Szturmu, który nie chciał opuścić boiska. Sędzia p. Krachulec.

Samson — Słowacki 3:2 (2:1).

Oratorjum — Strzelecki 2:1 (1:1). Obie drużyny zgodziły się rozegrać mecz towarzyski z powodu niestawienia się wyznaczonego na mecz sędziego p. Czechla. Mimo to wynik zostanie zweryfikowany, gdyż mecz rozegrano w normalnych warunkach.

G. M. S. — P. T. C. 1:2 (0:1). Gra ładna. Zwycięstwo pabjaniczan zasłużone. Sędzia p. Bira.

Bieg — S. S. K. M. (Chojny) 4:0 (1:0). Niespodziewany sukces Biegu, który był bezwzględnie lepszą drużyną. Sędzia p. Kozielski.

Ł. T. S. G. — Orkan 2:1.

W. K. S. — Sokół (Zgierz) 9:0 (2:0). Sędzia p. Lange.

Kadimah — Kraft 5:0 (1:0).

Dozorca pod autem ciężarowem.

Gdy dozorca domu Nr. 100 przy ul. Kilińskiego polewał ulicę, najechał nań samochód ciężarowy, wiozący węgiel dla zjednoczonych wędliniarzy.

Biedny dozorca uległ złamaniu obu nóg i w ciężkim stanie odwiozło go pogotowie do szpitala w Radogoszczu. (b).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy, dnia 6 sierpnia, dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Perelman (Cegielniana 64), H. Nirwiarowski (Aleksandrowska 64), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (p.).

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 2214. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.